

Aromantycznie – Medium

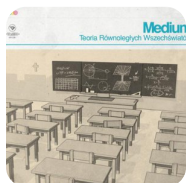
Wyobraź sobie klub jak w Chicago,
Czarno biały obraz, i białe światło,
Nat King Cole w radio, czarnym jak kawior,
Ten dym to cygaro, co towarzyszy lampom,
Unosi się jak duchy czasu, budzi nastrój,
Snuje po gładkich ścianach ku poddaszu,
Podłoga z drzewa, stoliki okrągłe jak winyl,
Zajęte krzesła, w przejściach i kilka innych,
Teraz scena, ma ten swój klasyczny zestaw,
Czarna kurtyna, mikrofon i fortepian
To inna era, gdzie poeta mieszkał w wierszach,
A wiersz nie mieszkał w treściach gdzie poeta rozlał
Kleksa, Barek, lustra, whiskey na półkach,
Półki ze szkła, na nich nie jedna butelka,
Jedna pękła, zerkaj, etykieta ma swój ekran,
I rok produkcji, witaj w czterdziestym ósmym,
Wybieram miejsce w kącie, lubię dziewięćdziesiąte,
Facet po sześćdziesiątce pije pięćdziesiątkę,
Biorę dwudziestkę piątkę, więcej nie trzeba,
Problemów, jednym haustem ten kieliszek lęku,
Skrzywiłem się jak fala, fala dźwięku,
I siedzę w deszczu, herców, nie widzialnego pędu,
Spiker wchodzi na scenę, zapowiada święto,
Trębacz poślubił kobietę, tytuł: wierność

Zakładam płaszcz i idę, zmieniam wizję,
Brukowana kostka, zapomniany rynek,
Aromantycznie pachnie, ten cały obraz, wiem,
Wolę jego osad, niż padliniany ołtarz hien,
Obraz poblakł, rdza, jest widoczna w kątach,
Damy w karocach, chłopcy na koniach, lokaj,
Biegnie, po gazetę za bezcenne s'il vous plais,
Paryż, wieczór, długi weekend, ja śnię?
Monsieur, zawołał kelner, z wąsem w beretce,
Błękitnej jak powietrze, zamówienie,
Odbiera menu, zostawia napar z liści bzu,

Liścik, mapę słów Paris, mon amour,
Antena spełnia funkcje, dzieło sztuki,
W porcie kupcy, rozkładają swoje wózki,
W drodze ku rewolucji, szykują bunkry,
Ukryj, się w nich, a ja pozmieniam rysunki

Nie mam papierów na rap, rap na papierze,
Nie mam patentów na czas, ale na siebie,
Chcesz tych talentów garść to dam ci masz idź,
A teraz zakop je w swojej wyobraźni,

Nie mam papierów na rap, rap na papierze,
Nie mam patentów na czas, ale na siebie,
Chcesz tych talentów garść to dam ci masz idź,
A teraz zakop je w swojej wyobraźni



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych